

Sygnatura akt I C 1705/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Wrocław, dnia 27 marca 2015r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący:SSR del. Izabela Cieślińska

Protokolant:Adrian Szydłowski

po rozpoznaniu w dniu 20 marca 2015 r. we Wrocławiu

sprawy z powództwa M. G. (1)

przeciwko J. Z.

o zapłatę i o ochronę dóbr osobistych

I. zasądza od pozwanego J. Z. na rzecz powoda M. G. (1) kwotę 3 000 zł (trzy tysiące złotych);

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. umarza postępowanie w zakresie żądania o ochronę dóbr osobistych;

IV. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2 037,00 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania;

V. nakazuje pozwanemu J. Z., aby uiścił na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego we Wrocławiu kwotę 60 zł tytułem części brakującej opłaty sądowej od pozwu.

IC 1705 /13

UZASADNIENIE

Powód M. G. (1) skierował przeciwko pozwanemu J. Z. pozew o ochronę dóbr osobistych, w którym wniósł o zasądzenie na jego rzecz kwoty 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz o zwrot kosztów postępowania.

W uzasadnieniu swego żądania powód podał, że w okresie od 9 października 2010 r. do dnia 2 listopada 2010 r. pozwany J. Z. w korespondencji kierowanej na ręce Dziekana Wydziału Organizacji i Zarządzania (...) w Z. prof. dr hab. inż. M. T. pomógł powoda M. G. (1) o to, że jego zachowanie wobec osób trzecich nosi znamiona patologicznego oraz o to, że dopuścił się on popełnienia przestępstwa kradzieży i zniszczenia mienia na szkodę A. G. – byłej żony powoda oraz córki pozwanego. Okoliczność ta została stwierdzona wyrokiem Sądu Rejonowego w Zabrzu wyrokiem wydanym w VII Wydziale Karnym w dniu 31 października 2011 r. w sprawie o sygn. VII K 2202/10. Sąd ten stwierdził, że postępowanie pozwanego naraziło powoda na utratę zaufania potrzebnego dla wykonywania zawodu nauczyciela akademickiego i uznał pozwanego za winnego popełnienia przestępstwa z art. 212 § 1 kk. Wyrok został utrzymany w mocy przez Sąd Okręgowy w Gliwicach. Sąd wymierzył pozwanemu karę grzywny w wysokości 50 stawek dziennych po 20 zł oraz zastosował środek karny w postaci nawiązki w kwocie 500 zł na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża.

Powołując się na treść art. 11 k.p.c. powód podkreślił, że zachowanie pozwanego doprowadziło do utraty zaufania wobec powoda, które to zaufanie potrzebne było do wykonywania zawodu nauczyciela akademickiego. Powód pracował w charakterze nauczyciela akademickiego na podstawie umowy zlecenia. Wobec dobrej opinii prowadził z kierownictwem wydziału rozmowy w sprawie zawarcia umowy o pracę na pełny etat od semestru letniego. Pozwany

zniesławił powoda wysyłając dwa pisma do Dziekana Wydziału Organizacji i Zarządzania (...)M. T.. Wobec powyższego Dziekan zlecił Prodziekanowi do spraw ogólnych K. W.zajęcie się sprawą powoda. Z uwagi na treści pism, z których wynikało, że powód dopuścił się przestępstw zniszczenia mienia, K. W.kontaktował się z radcą prawnym uczelni. Następnie odbył z powodem rozmowę wyjaśniającą, po której powód ustosunkował się na piśmie do treści zarzutów sformułowanych przez pozwanego. W międzyczasie wśród pracowników uczelni rozniosły się pogłoski, że powód okradł swoją żonę, które to plotki dotarły również do kierownictwa wydziału. Po pewnym czasie powód zapytał K. W., czy może złożyć wniosek o zatrudnienie go na podstawie umowy o pracę, jednak ten odpowiedział, że z uwagi na panującą wokół osoby powoda atmosferę lepiej, żeby tego nie czynił. Składane przez powoda podanie o pracę w ogóle nie było rozpoznawane. Pomimo tego, że kierownictwo wydziału dobrze oceniało powoda jako pracownika dydaktycznego, nie doszło do zawarcia umowy o pracę. Do czasu wysłania dwóch listów do Wydziału Organizacji i Zarządzania (...) powód cieszył się nienaganną opinią jako nauczyciel akademicki wśród innych pracowników uczelni jak i wśród studentów, prowadząc zajęcia na wysokim poziomie. W konsekwencji działań pozwanego doszło do rozpowszechnienia się wśród pracowników uczelni oraz wśród studentów pogłosek o kradzieży dokonanej na szkodę byłej żony powoda. Powód stał się obiektem plotek i drwin wśród pracowników uczelni jak i studentów. Działania pozwanego zniesławiły powoda, jego celem było zawodowe wykluczenie powoda z pracy na uczelni. Angażując się w konflikt powoda z córką pozwanego w rzeczywistości wziął osobisty odwet na powodzie, poniżył powoda w opinii pracowników na uczelni.

Powyższe działanie naraziło powoda na utratę dobrego imienia co uzasadnia żądanie zadośćuczynienia pieniężnego na podstawie art. 24 § 1 k.c. w wysokości 50.000 zł. Zachowanie pozwanego było naganne, co potwierdził wyrok karny skazujący. Wysokość dochodzonego roszczenia uzasadniona jest również poważnymi, negatywnymi konsekwencjami w życiu zawodowym powoda, który pomimo osiągnięcia stopnia naukowego doktora oraz dotychczasowej dobrej opinii wśród pracowników Wydziału Organizacji i Zarządzania (...) do dnia dzisiejszego nie zawarł umowy o pracę na uczelni. Powód podkreślił specyfikę środowiska akademickiego.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniosł o oddalenie powództwa w całości.

W uzasadnieniu pozwu przyznał, iż pozwany wysłał dwa listy adresowane do Dziekana. Podkreślił jednak, iż nie był w tym okresie ogłaszany żaden konkurs na stanowisko adiunkta, zatem rozmowa z K. W.była bezprzedmiotowa. Ponadto, jeśli nawet były ogłaszane konkursy na zatrudnienie to warunkiem niezbędnym jest złożenie stosownych dokumentów, czego powód nie uczynił. Nadto pozwany wskazał, że wbrew twierdzeniom powoda, okoliczność, iż powód miałby być zatrudniony na Politechnice nie jest wcale tak oczywista, jak to przedstawiał powód, ponieważ miał on znaczne trudności w przygotowaniu pracy doktorskiej i jej obrony. Po obronie pracy doktorskiej powód został warunkowo zatrudniony na umowę o pracę na okres tylko jednego roku. Następnie powód pracował poza uczelnią. Pozwany podkreślił, że w związku z wyrokiem skazującym powód został oczyszczony z zarzutów stawianych w pismach do Dziekana Wydziału, zatem przywrócona została pozytywna opinia jako nauczyciela akademickiego. Nic nie stało zatem na przeszkodzie, by powód złożył wniosek o zatrudnienie w przypadku rozpisania konkursu na stanowisko adiunkta na Wydziale (...). W ocenie pozwanego nie uczynił tego, ponieważ nie posiadał wystarczającego dorobku naukowego, w szczególności powstałego po obronie pracy doktorskiej, bowiem jego publikacja pochodzi z 2005 r. Pozwany argumentował również, iż na G.jest około 60 wyższych uczelni, w których w zdecydowanej większości osoba pozwanego nie jest znana. Ponadto powód jest obecnie zatrudniony na podstawie umowy o pracę w (...)w K.

Pozwany podał również, że jest osobą w podeszłym wieku, po przebytej chorobie nowotworowej, po operacji kręgosłupa, wymaga stałej rehabilitacji i jest emerytem, który nie ma dodatkowych źródeł dochodów. Natomiast w związku ze skazującym wyrokiem karnym nie może pracować zgodnie ze swoim kwalifikacjami. Sam powód również naruszał dobra osobiste pozwanego i jego żony w czasie trwania postępowania o podział majątku z A. G.. Powód naraził również pozwanego na dodatkowe wydatki, ponieważ z uwagi na nieprzyjazną atmosferę na Politechnice (...), gdzie była zatrudniona córka pozwanego, zmuszona ona została do rozwiązania umowy o pracę i przeprowadzenia się do W.. Pozwany zatem pomagał córce i małoletniemu wnukowi w wynajęciu mieszkania, początkowo w K., następnie we W.. To właśnie ze względu na trudną sytuację materialną córka pozwanego zdecydowała się wynajmować część wydzieloną

jej po rozwodzie mieszkania nabytego w trakcie trwania małżeństwa, za które powód nie opłacał czynszu. Opłaty miały pokrywać czynsz, jednak to powód swoim nagannym zachowaniem doprowadził do tego, że najemcy wyprowadzili się.

Pozwany zwrócił uwagę, że informacje wynikające z pism kierowanych do Dziekana, Powód pracował w tym czasie na podstawie umowy zlecenia, miał sporadyczny kontakt z uczelnią i nie był na uczelni osobą powszechnie rozpoznawalną. Pozwany zakwestionował również istnienie związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem pozwanego a brakiem zatrudnienia powoda na (...), wskazując, że powód wyłącznie swoim zachowaniem polegającym na zaniechaniu kreatywnego rozwoju naukowego, spowodował trudności w ewentualnych postępowaniach konkursowych i niemożność znalezienia pracy w charakterze pełnoetatowego pracownika naukowego. Powód nie wykazał, że pozwany podejmował jakiegokolwiek działania skutkiem których na innych uczelniach również zdyskredytowana została osoba powoda jako kandydata na stanowisko adiunkta. Zakwestionowana została również wysokość roszczenia pieniężnego jako niewspółmiernego do naruszenia dobra prawem chronionego, nadto w ocenie pozwanego prawdziwą przyczyną skierowania pozwu w niniejszej sprawie jest konflikt pomiędzy córką pozwanego i pozwanym.

Na rozprawie w dniu 23 czerwca 2014 r. powód ustnie do protokołu rozszerzył żądanie w ten sposób, że zażądał ochrony dóbr osobistych na przyszłość poprzez zaprzestanie przez pozwanego rozpowszechniania wszelkich informacji na jego temat (k. 109).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

Powód zawarł związek małżeński z córką pozwanego A. G.. Małżeństwo zostało rozwiązane przez rozwód w 2009 r. Od grudnia 2009 r. powód pozostaje w związku małżeńskim z M. G. (2).

Okoliczności bezsporne.

Powód otworzył przewód doktorski we wrześniu 2005 r., natomiast we wrześniu 2007 r. Rada Wydziału Organizacji i Zarządzania (...) nadała powodowi stopień doktora nauk ekonomicznych w dyscyplinie nauki o zarządzaniu. Powód rozpoczął pracę na Wydziale Organizacji i Zarządzania (...), jednak w 2008 r. zdecydował się na rozpoczęcie pracy w Zakładach (...) rezygnując z pracy na uczelni. Rozpoczęcie pracy w przemyśle miało dla powoda istotne znaczenie ze względu na możliwość zebrania materiałów, które mógłby wykorzystać gdyby w przyszłości zamierzał powrócić na uczelnię.

W połowie roku 2010 r. powód zaczął wykonywać prace zlecone na rzecz Wydziału Organizacji i Zarządzania (...), zaczął też rozważać możliwość powrotu na uczelnię, chciał uzyskać etat adiunkta.

Konkursy na stanowisko adiunkta odbywały się na (...) cyklicznie, zwykle przed rozpoczęciem semestru. Do pierwszego konkursu powód chciał przystąpić w lutym 2011 r.

Dowód: zeznanie świadka L. K. – k. 194,

przesłuchanie powoda – zapis rozprawy z dnia 18.03.15r.(00:05- 00:28)

Dotychczasowa praca powoda na uczelni była pozytywnie oceniana, zarówno przez pracowników jak i studentów.

Dowód: akta przewodu doktorskiego powoda – k. 345- 379,

zeznanie świadka L. K. – k. 194,

zeznanie świadka A. K. – k. 230,

zeznanie świadka K. W. – k. 276,

przesłuchanie powoda – zapis rozprawy z dnia 18.03.15r. (00:05 – 00: 10).

Pozwany posiada tytuł naukowy profesora doktora habilitowanego z zakresu pedagogiki, jest wieloletnim wychowawcą związanym z (...). W przeszłości pozwany był zatrudniony na (...), w Instytucie (...) jako kierownik katedry, następnie na stanowisku dyrektora instytutu, nadto zatrudniony był również w Wyższej Szkole (...) w katedrze Pedagogiki..

dowód: przesłuchanie pozwanego – zapis rozprawy z dnia 18.03.15 (01:40-01:45).

W trakcie trwania małżeństwa powoda z A. G. zostało nabyte mieszkanie, mieszczące się przy ul. (...) w K.. W wyroku rozwodowym został ustalony sposób korzystania z tego mieszkania. A. G. była zainteresowana obniżeniem kosztów związanych z utrzymaniem wspólnego mieszkania i zdecydowała się na wynajęcie wyznaczonej jej do korzystania części lokalu parze studentów. Powód nie godził się na takie rozwiązanie co do zasady, jednak nie przedstawił A. G. konkretnych przyczyn swojego stanowiska. We wrześniu 2010 r. powód bez wcześniejszych ustaleń z A. G., usunął z toalety ubikację, umywalkę z szafką i baterią, baterię prysznicową, zlew z baterią kuchenną oraz lodówkę. W wyniku tych działań w mieszkaniu unosił się ostry zapach z kanalizacji, mieszkanie nie nadawało się do zamieszkania, straciło walory użytkowe. Powód w tym czasie nie przeprowadził żadnego remontu w mieszkaniu.

Dowód: poświadczenie komisariatu policji z dnia 12.09.2010 r. – k. 126,

zeznanie świadka A. G. – k. 209 – 210,

zeznanie świadka I. Z. – zapis rozprawy z dnia 21 stycznia 2015 r.

(00:10 – 00:31),

przesłuchanie pozwanego – zapis rozprawy z dn. 18.03.15 r. (01:15- 01:20).

Po tym zdarzeniu pozwany wysłał do Dziekana Wydziału Organizacji i Zarządzania (...) dr hab. inż. M. T. dwa listy. Pierwszy datowany był na dzień 2 października 2010 r. drugi na dzień 2 listopada 2010 r. W pierwszym pozwany zwrócił się do dziekana, powołując się na swoje doświadczenie pedagogiczne, by ten poddał ocenie kompetencje pedagogiczne powoda jako pracownika naukowo – dydaktycznego. Pozwany wskazał, że zawód nauczyciela akademickiego jest zawodem zaufania społecznego, a wykonujący ten zawód powinni wykazywać się odpowiednimi wartościami zarówno w życiu prywatnym, jak i zawodowym, ponieważ te wartości decydują o cechach osobowości. Pozwany przedstawił w liście swój pogląd, oparty o zachowanie powoda w życiu prywatnym w okresie ostatnich trzech lat i wywnioskował o niewłaściwych cechach osobowości powoda, które dyskwalifikują go jako nauczyciela. Wyrazem tego są obraźliwe i ponadprzeciętnie agresywne zachowania powoda wobec byłej żony oraz wobec pozwanego. W liście tym pozwany wskazał agresywne działania powoda, tj. zniszczenie i kradzież wyposażenia mieszkania będącego współwłasnością byłej żony powoda i powoda, powołał się również na patologiczne zachowania wobec osób trzecich przebywających w tym mieszkaniu.

W drugim liście pozwany nawiązał do wcześniejszej korespondencji wskazując, że zachowanie powoda nosi cechy patologiczne a działania jego mają znamiona przestępstwa. Wniósł o wszczęcie wobec powoda postępowania dyscyplinarnego.

Dowód: akta karne VIIK 2202/10 Sądu Rejonowego w Zabrze – k. 17-18.

Pisząc listy do dziekana pozwany nie posiadał wiedzy na temat planów powoda o powrocie na uczelnię w 2011 r.

Dowód: przesłuchanie pozwanego – zapis rozprawy z dnia 18.03.15 r. (01:30-01:40).

Pozwany oprócz wysłania opisanej wyżej korespondencji, która zaadresowana była imiennie do dziekana, nie podejmował żadnych działań których celem byłoby przedstawienie w niekorzystnym świetle zachowań powoda ani utrudnienie powodowi podjęcia pracy na wyższej uczelni. Pozwany nie rozmawiał i nie komentował przy obcych osobach zachowania powoda w mieszkaniu przy ul. (...).

Dowód: zeznanie świadka L. K. – k. 194.

zeznanie świadka I. G. – k. 243, zapis rozprawy z dn.21.01.15 (00:36-00:37),

zeznanie świadka A. G. – k. 210,

zeznanie świadka J. B. – k. 297-298,

przesłuchanie pozwanego – zapis rozprawy z dnia 18.03.15r., 01:20-01:30.

Pozwany składając na ręce dziekana powyższą korespondencję chciał, by w rzeczywistości przełożony powoda wpłynął na M. G. (1) i wyciszył jego negatywne zachowania wobec A. G., która również była w tym czasie pracownikiem politechniki. Dla pozwanego wysyłanie listu do dziekana było sprawą wstydliwą, pozwany negatywnie ocenił zachowanie powoda wobec jego córki w trakcie rozwodu i podziału majątku, był głęboko rozczarowany zachowaniem byłego zięcia wobec członków rodziny pozwanego. Dodatkowo jako pedagog chciał zwrócić uwagę na niewłaściwe zachowania powoda jego przełożonym.

Dowód: zeznanie świadka I. Z. – zapis rozprawy z dnia 21.01.15 r., 00:18-00:41,

przesłuchanie pozwanego – zapis rozprawy z dnia 18 marca 2015 r., 01:35-01:37.

Dziekan (...)profesor T.przekazał pisma sporządzone przez pozwanego prodziekanowi d.s. ogólnych na Wydziale Organizacji i Zarządzania (...)K. W., celem podjęcia stosownych czynności w ramach posiadanych kompetencji. Prodziekan zwrócił się pisemnie do powoda z prośbą o ustosunkowanie się do stawianych mu zarzutów, co też powód uczynił. Z uwagi na to, że powód nie był pracownikiem (...), wykonywał jedynie prace zleczone, żądanie wszczęcia postępowania dyscyplinarnego wobec niego na wniosek pozwanego nie miało podstaw prawnych. Wgląd w treść listów napisanych przez powoda miał dziekan wydziału profesor T., prodziekan K. W.i kierowniczka dziekanatu.

Dowód: zeznanie świadka K. W. – k. 274- 275.

Pisma z 2 października i 2 listopada 2010 r. zostały przedłożone powodowi z prośbą o ustosunkowanie się i ewentualne wyjaśnienie.

Dowód: pismo Prodziekana ds. Ogólnych (...)z dnia 15.11.2010 r. –

k. 64.

Na początku 2011 r. powód spytał prodziekana d.s. ogólnych K. W., czy istnieje szansa, aby uzyskał zatrudnienie na stałe na (...), na Wydziale Organizacji i Zarządzania. Prywatnie K. W.poddał w wątpliwość zasadność ubiegania się o etat w przypadku powoda ze względu na negatywne opinie na jego temat.

Dowód: zeznanie świadka K. W. – k. 274-275,

przesłuchanie powoda – zapis rozprawy z dnia 18.03.15 r. (00:25-00:30).

.

Sąd Rejonowy w Zabrzu wyrokiem z dnia 31 października 2011 r. w sprawie VII K 2202/10 skazał pozwanego J. Z.na karę grzywny w wysokości 50 stawek dziennych, ustalając, że jedna stawka dzienna wynosi 20 zł, uznając go za winnego tego, że w okresie od 9 października 2010 r. do dnia 2 listopada 2010 r. w korespondencji kierowanej na ręce Dziekana Wydziału Organizacji i Zarządzania (...) w Z.prof. dr hab. inż. M. T.pomówił M. G. (1)o to, że jego zachowanie wobec osób trzecich nosi znamiona patologicznego oraz o to, że dopuścił się on popełnienia przestępstwa kradzieży i zniszczenia mienia na szkodę A. G., tj. o takie postępowanie, które naraziło pokrzywdzonego na utratę zaufania potrzebnego dla wykonywania zawodu nauczyciela akademickiego. Nadto na mocy art. 212 § 3 k.k. orzeczono

wobec pozwanego w niniejszej sprawie środki karny w postaci zapłacenia na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża w W.nawiązki w wysokości 500 zł. Sprawa była przedmiotem rozpoznania przez Sąd Okręgowy w Gliwicach, który utrzymał rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji w całości.

Dowód: wyrok Sądu Rejonowego w Zabrzu w sprawie VII K 2202/10 – k. 16,

wyrok Sądu Okręgowego w Gliwicach w sprawie VI Ka 122/12 – k. 34.

Zatrudnienie nauczyciela akademickiego na (...)następuje w drodze konkursu. Dziekan ogłasza konkurs za zgodą Rektora uczelni. Informacja o konkursie zostaje podana do publicznej wiadomości. Pięciosobowa komisja konkursowa powoływana jest przez dziekana. Komisja stwierdza, czy kandydaci spełniają wymagania określone w ustawie i ogłoszeniu konkursowym. Po sprawdzeniu wymogów formalnych komisja przeprowadza czynności związane z oceną kwalifikacji i umiejętności kandydatów oraz przydatności do pracy na stanowisku będącym przedmiotem konkursu. Celem komisji jest rozstrzygnięcie konkursu. Wnioski komisji konkursowej o kandydatach są przedstawiane na radzie wydziału i dopiero pozytywna opinia rady wydziału stanowi podstawę do zawarcia umowy. Zarówno głosowanie komisji konkursowej, jak i rady wydziału, jest tajne. W przypadku, gdy zostanie wyłoniony w tym trybie kandydat wówczas dziekan wszczyna procedurę związaną z zatrudnieniem. Jeśli nie wyłoniono w drodze konkursu kandydata na stanowisko nauczyciela akademickiego przeprowadzany jest ponownie nowy konkurs, zgodnie z opisaną wyżej procedurą, przy czym w nowym konkursie mogą uczestniczyć kandydaci, którzy nie zakwalifikowali się w toku poprzedniego konkursu.

Dowód: załącznik nr 4 do Statutu (...)– k. 65,

zeznanie świadka K. W. – k. 274 – odwrót.

A. G.była zatrudniona na (...)na stanowisku adiunkta do 2009 lub 2010 r. Obecna żona powoda M. G. (2)jest adiunktem na Wydziale Organizacji i Zarządzania (...), jej matka L. K.zatrudniona jest na stanowisku dyrektora Biura Rektora (...)w G..

Dowód: zeznanie świadka A. G. – k. 211,

zeznanie świadka L. K. – k. 194.

Po wysłaniu listów przez pozwanego do Dziekana (...)powód stał się obiektem plotek na tej uczelni, wśród pracowników naukowych, pracowników administracji, częściowo również wśród studentów. W szczególności osoba powoda postrzegana była jako tzw. kazuś M. G. (1), to znaczy przypadek do oceny, czy można ukraść muszlę klozetową stanowiącą współwłasność, komentowana była również rzekoma kradzież umywalki i toalety, tzw. patologiczne zachowania powoda wobec byłej żony. Powód był również tematem plotek w związku z procesem rozwodowym.

Dowód: zeznanie świadka A. S. – k. 173 – 175,

zeznanie świadka A. K. – k. 230-232,

zeznanie świadka J. B. – k. 297- 298.

Powód nie przystępował do konkursu ogłaszanego na stanowisko adiunkta (...)na Wydziale Organizacji i Zarządzania ponieważ chciał uniknąć negatywnej weryfikacji. Obawiał się również, że negatywna ocena mogłaby zaszkodzić mu przy ubieganiu się o zatrudnienie w innych jednostkach naukowych. Powód nie interesował się również, czy takie konkursy były ogłaszane.

Powód składał podanie o zatrudnienie na wielu innych uczelniach G., w tym również prywatnych, jednak nigdzie nie otrzymał propozycji pracy.

Dowód: zeznanie świadka L. K. – k. 194,

przesłuchanie powoda – zapis rozprawy z dnia 18.03.15r. (00:16-00:20, 00:50
-00:50).

W przypadku, gdyby powód wygrał konkurs ogłaszany na adiunkta, wówczas musiałby zgłosić fakt pracy na (...)w miejscu swego wcześniejszego zatrudnienia i uzyskać zgodę rektora na pracę poza uczelnią. Brak takiej zgody ze strony rektora powodowałby konieczność zrezygnowania z pracy.

Dowód: zeznania świadka K. W. – k. 275 – odwrót.

Pomiędzy powodem i pozwanym jest konflikt, którego podłożem jest sprawa rozwodowa córki pozwanego oraz sprawa o podział majątku. Zdarzały się wzajemne agresywne zachowania pomiędzy powodem i pozwanym.

Dowód: zeznanie świadka M. G. (2) – k. 328 – 329,

zeznania świadka L. K. – k. 194,

zeznania świadka I. Z. – zapis rozprawy z dnia 21 stycznia 2015 r.

(00:10 – 00:31),

przesłuchanie powoda – zapis rozprawy z dnia 18.03.15 r. (00:20-00:25).

Pozwany wobec prawomocnego wyroku skazującego w sprawie VIIK 2202/10 musiał zrezygnować z pracy.

Dowód: zeznanie świadka I. Z. - zapis rozprawy z dnia 21.01.2015 r. -

(00:10 – 00:48),

przesłuchanie pozwanego – zapis rozprawy z dnia 18.03.15 r. (01:28-01:34).

Sąd zważył, co następuje.

Powództwo jedynie częściowo zasługiwało na uwzględnienie, a mianowicie w zakresie roszczenia o zadośćuczynienie co do kwoty 3.000 zł, w pozostałym zakresie, jako bezzasadne podlegało oddaleniu.

Z treści art. 24 § 1 k.c. wynika, że ten czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

W sprawach o ochronę dóbr osobistych w pierwszej kolejności należy ustalić, czy doszło do naruszenia dobra osobistego. Ciężar wykazania tej okoliczności obciąża powoda. przy czym istotne jest, że przy ocenie, czy doszło do naruszenia dobra prawem chronionego decydujące znaczenie ma nie subiektywne odczucie osoby żądającej ochrony prawnej lecz przeciętne opinie ludzi rozsądnie i uczciwie myślących w środowisku, do którego należy osoba żądająca ochrony prawnej. Natomiast na pozwanym ciąży obowiązek wykazania, że zachowanie które narusza dobro osobiste powoda nie jest bezprawne, co oznacza, że pozwany musi udowodnić prawdziwość sformułowanego przez siebie zarzutu i to jego obciąża inicjatywa dowodowa w tym zakresie.

W oparciu o ustalony stan faktyczny sąd uznał, iż doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci dobrego imienia oraz dobrej opinii o nim, jako o pracowniku dydaktycznym. Stało się tak na skutek działań pozwanego, który skierował

do dziekana Wydziału Organizacji i Zarządzania (...) dr hab. inż. M. T. dwa listy. Określenie w listach zachowania powoda jako patologicznego oraz użycie sformułowania, że dopuścił się on popełnienia przestępstwa kradzieży i zniszczenia mienia na szkodę A. G. było tym działaniem, które dobra chronione naruszyło. Co istotne, pozwany został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Zabrzu z dnia 31 października 2011 r., w sprawie VII K 2202/10 za przestępstwo przewidziane w art. 212 § 1 k.k., tj. za pomówienie. Sąd karny uznał, że zachowanie pozwanego naraziło powoda na utratę zaufania potrzebnego dla wykonywania zawodu nauczyciela akademickiego.

Zgodnie z treścią art. 11 k.p.c. prawomocny wyrok skazujący wydany w postępowaniu karnym ma moc wiążącą w postępowaniu cywilnym, przy czym sąd cywilny związany jest jedynie ustaleniami co do popełnienia przestępstwa. Związanie dotyczy ustalonych w sentencji wyroku znamion przestępstwa, a także okoliczności jego popełnienia co do czasu, miejsca czy poczytalności sprawcy. Wiążą więc ustalenia dotyczące osoby sprawcy, przedmiotu przestępstwa oraz czynu przypisanego oskarżonemu - które znajdują się w sentencji wyroku, a sąd - rozpoznając sprawę cywilną - musi przyjąć, że skazany popełnił przestępstwo przypisane mu wyrokiem karnym (wyrok SN z dnia 14 kwietnia 1977 r., IV PR 63/77, LEX nr 7928). Inne ustalenia prawomocnego skazującego wyroku karnego, wykraczające poza elementy stanu faktycznego przestępstwa, nie mają mocy wiążącej dla sądu cywilnego, nawet jeśli są zawarte w sentencji wyroku. Nie są również wiążące okoliczności powołane w uzasadnieniu wyroku. W orzecznictwie przyjmuje się, że sąd cywilny może dokonywać własnych ustaleń w zakresie okoliczności, które nie dotyczą popełnienia przestępstwa, mimo że pozostają w związku z przestępstwem, co więcej ustalenia te mogą być inne, aniżeli ustalenia poczynione przez sąd karny (wyrok SN z dnia 17 czerwca 2005 r., III CK 642/04, LEX nr 177207, oraz wyrok SN z dnia 6 marca 1974 r., II CR 46/74, OSP 1975, z. 3, poz. 63). Nie są w szczególności wiążące dla sądu cywilnego ustalenia sądu karnego w zakresie wysokości szkody, jeśli nie stanowi to niezbędnego składnika elementu stanu faktycznego przestępstwa, lecz ma jedynie charakter posiłkowy a określenie wysokości szkody ma przez sąd karny ma charakter ocenny.

Pozwany został uznany za winnego przestępstwa określonego w art. 212 § 1 k.k., z którego treści wynika, iż ten, kto pomawia inną osobę, grupę osób, instytucję, osobę prawną lub jednostkę organizacyjną niemającą osobowości prawnej o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć ją w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności podlega karze grzywny lub karze ograniczenia wolności. Z komentarza (A. Marek, Kodeks Karny. Komentarz, Lex) do przytoczonego artykułu wynika, iż „ocena ujemnej treści pomówienia musi być dokonywana w kontekście wymagań lub oczekiwań związanych z zajmowanym stanowiskiem czy pełnioną funkcją (chodzi tu zarówno o stanowiska i funkcje kierownicze, jak i wszelkie inne - np. wychowawcy, lekarza zakładowego, referenta w urzędzie), wykonywanym zawodem (np. lekarza, nauczyciela, dziennikarza, aktora) albo rodzajem działalności (np. działacz związkowy, polityk, katecheta). (...) Jest to przestępstwo formalne, a do dokonania nie jest wymagany skutek w postaci rzeczywistego poniżenia lub utraty zaufania przez osobę lub inny podmiot zniesławienia. Wystarczy, że zniesławiające zarzuty "mogły" taki skutek spowodować, a więc - obiektywnie rzecz ujmując - stwarzały zagrożenie dla dobrego imienia osoby lub innego pomówionego podmiotu”.

Odnosząc powyższe do niniejszej sprawy należało uznać, że wiążące są dla sądu cywilnego ustalenia poczynione przez sąd karny w sprawie VII K 2202/10 w wyroku z dnia 31 października 2011 r. w zakresie osoby sprawcy, przypisanego mu czynu karalnego, jednak ocenie sądu cywilnego podlega to, na ile działanie pozwanego J. Z. naraziło powoda M. G. (1) na utratę zaufania potrzebnego dla wykonywania zawodu nauczyciela akademickiego, co ma istotne znaczenie w kontekście roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia.

Powód swojej krzywdy upatrywał w tym, że na skutek działań pozwanego opisanych w wyroku karnym stracił możliwość zatrudnienia na (...) oraz stał się przedmiotem plotek, co było dla niego bardzo krępujące.

Powód nie wykazał jednak w toku niniejszego procesu związku przyczynowego pomiędzy nagannym działaniem pozwanego a tak pojmowaną przez niego krzywdą.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do twierdzeń, iż powód stracił możliwość zatrudnienia na (...) na skutek działań pozwanego, sąd uznał, że wniosek powoda jest zbyt daleko idący. Takie twierdzenia powód opiera przede wszystkim na zeznaniach świadka K. W., który w prywatnej rozmowie odradził powodowi startowanie w konkursie na stanowisko

adiunkta ze względu na otaczającą powoda złą opinię w środowisku pracowników uczelni. Podstawą plotek miały być niewłaściwe zachowania powoda wobec jego byłej małżonki, rzekoma kradzież i patologiczne zachowania powoda. Co istotne rozmowa miała miejsce na początku 2011 r. Natomiast świadek L. K. zeznała, iż uczelnia nie zatrudniłaby powoda na stanowisko adiunkta, ze względu na „otoczkę” wokół powoda i ewentualne problemy, jakie mogłoby wywołać jego zatrudnienie w kontekście nie rozwiązanej sytuacji rodzinnej i majątkowej powoda.

W oparciu o ustalenia stanu faktycznego trzeba jednak wskazać, że powód od 2010 r. nie złożył żadnego podania, które uprawniałoby go do przystąpienia do konkursu na stanowisko adiunkta na (...). Powód we własnej ocenie spełniał wszelkie formalne przesłanki do tego, by o takie stanowisko ubiegać się i mieć realną szansę na zatrudnienie, jednak ta ocena nie została poddana weryfikacji przez faktyczne przystąpienie do konkursu. Sąd nie może przyjąć za udowodnione i prawdziwe, lub nawet wielce prawdopodobne, że powód, gdyby nie działania pozwanego, wygrałby konkurs na stanowisko adiunkta a jego obecna kariera naukowa koncentrowałaby się na dydaktyce i pisaniu pracy habilitacyjnej. Nie można bowiem z góry założyć, że chociażby inne osoby zgłaszające się na konkurs na stanowisko adiunkta nie miałyby szans na zatrudnienie wygrywając ten konkurs z powodem.

Ponadto w ocenie sądu, gdyby powód rzeczywiście chciał kontynuować karierę naukową, mógł podjąć starania i publikować artykuły na przykład w Zeszytach Naukowych. Powód wskazywał, że utracił szansę by móc podjąć pracę na uczelni, bowiem pozwany zrobił wszystko, by powodowi zrujnować życie. Te dramatyczne deklaracje w istocie nie znajdują potwierdzenia w ustaleniach stanu faktycznego.

Sąd miał na uwadze, że powód w środowisku naukowym cieszył się dobrą opinią jednak nie można z tak ogólnego faktu wywieść, że automatycznie powód zostałby zatrudniony na stanowisku adiunkta. Na marginesie należy zaznaczyć, że pozwany w toku postępowania wielokrotnie starał się podważyć kompetencje naukowe powoda, w tym zakresie sąd nie podzielił jednak stanowiska strony uznając, że jest to jedynie opinia pozwanego prezentowana na potrzeby niniejszego postępowania, a podłożem takiej opinii jest głęboki konflikt pomiędzy stronami.

Odnosząc się do zeznań świadka K. W. należy stwierdzić, że sugestie odnoszące się do rezygnacji z przystąpienia do konkursu na stanowisko adiunkta miały charakter prywatny, dotyczyły sytuacji z początku 2011 r. Powód twierdzi, że negatywna opinia wywołana działaniami pozwanego towarzyszy mu do chwili obecnej. Po pierwsze nie wykazano, iż negatywna opinia o powodzie na uczelni została wywołana działaniami pozwanego, o czym poniżej, po drugie upływ czasu, fakt iż obecnie powód nie jest zatrudniony na (...) a pojawia się tam jedynie w trakcie odwiedzin w miejscu pracy zatrudnionej tam żony, niewątpliwie przekładają się na odmienną ocenę sytuacji powoda pomiędzy tą z 2010 r. a z 2015 r.

Z ustaleń stanu faktycznego wynika również, że powód pomimo składania licznych ofert pracy na innych uczelniach nie otrzymał propozycji zatrudnienia na etacie. Nie zostało wykazane, by – jak twierdzi powód – było to efektem działań pozwanego.

Oceny tej nie zmienia podnoszona przez powoda argumentacja o specyfice środowiska naukowego, w szczególności hermetyczności tego środowiska W ocenie sądu nawet jeśli osoba na jednej uczelni nie znajduje zatrudnienia z przyczyn pozamerytorycznych, na przykład z powodu konfliktu ze środowiskiem, to może otrzymać zatrudnienie na innej uczelni, w szczególności na przykład na uczeni prywatnej.

Najważniejsze jest jednak to, że pozwanemu nie można czynić zarzutu, że przyczynił się do rozpowszechnienia informacji zawartych w pismach kierowanych do dziekana, ani też że rozpowszechnił na jego temat plotki. Pozwany nie opublikował listów w sposób powszechnie dostępny, nie zostało wykazane, aby w inny sposób upublicznił informacje w nich zawarte. Należy wręcz stwierdzić, że pozwany traktował tę korespondencję jako adresowaną wyłącznie do dziekana, a cała sprawa była dla niego wstydliva. Z ustaleń stanu faktycznego wynika, iż powód nie rozmawiał z innymi osobami na temat nagannych w jego ocenie zachowań powoda. Z zeznań świadka dr T. wynika, iż dostęp do korespondencji miał oprócz dziekana prodziekan i kierowniczką dziekanatu. Nie jest istotne dla potrzeb

niniejszego postępowania ustalenie, kto upowszechnił wśród pozostałych pracowników naukowych i administracji uczelni oraz wśród studentów treści zawarte w listach adresowanych do dziekana. Istotne jest bowiem, że nie zostało wykazane, by treści te upowszechniał pozwany.

Pozwany został skazany wyrokiem karnym za pomówienie. Niewątpliwie nieprawdziwe informacje zostały przedstawione w liście adresowanym wyłącznie do dziekana. Niewątpliwie pomówienia miały na celu zdyskredytowanie osoby powoda w oczach pracodawcy, skoro w tym czasie powód wykonywał na rzecz uczelni prace zlecane.

W tym miejscu należy jednak mieć również na uwadze intencję pozwanego, jaką kierował się przy pisaniu tych listów.

W ocenie sądu, z uwagi na konflikt pomiędzy córką pozwanego i powodem, głównym motywem działania pozwanego przy wysyłaniu listów do dziekana była przede wszystkim chęć podważenia wiarygodności powoda w miejscu jego zatrudnienia. Z zeznań świadka I. Z., wynika, że pozwanemu chodziło o to, by dziekan niejako wyciszył powoda, by ten nie krzywdził A. G., córki pozwanego. Potwierdził to również sam pozwany w trakcie przesłuchania. Z racji wykształcenia pozwanego sąd uznał za wiarygodne twierdzenia pozwanego, iż czynił to również niejako w trosce o naukę, by osoba nie posiadająca w ocenie pozwanego stosownych kwalifikacji pozamerytorycznych nie pełniła funkcji dydaktycznych.

Trzeba bowiem mieć na uwadze, że bezpośrednim bodźcem do działania pozwanego było zachowanie powoda, który usunął bez uzgodnienia z byłą żoną sanitariaty ze wspólnego mieszkania. Zdemontowanie sanitariatów oraz zlewu w kuchni i umieszczenie ich w swoim pokoju, w ocenie sądu miało w rzeczywistości na celu nie tyle przygotowanie mieszkania do remontu, ile celem było doprowadzenie do usunięcia z mieszkania niechcianych lokatorów. Takie działanie powoda faktycznie uniemożliwiło korzystanie z lokalu. W ocenie sądu, istnieją mniej drastyczne sposoby rozwiązywania konfliktowych sytuacji.

Dla sądu nie brzmiały wiarygodnie twierdzenia powoda, jakoby jego była małżonka tylko w tym celu wynajęła lokatorom mieszkanie przy ul. (...), by osoby te celowo doprowadziły do zniszczenia tego mieszkania i w konsekwencji obniżenia jego wartości na potrzeby prowadzonego wówczas postępowania o podział majątku (zapis rozprawy z dnia 18 marca 2015 r., 00:10-00:15). Jednocześnie powód zeznał, iż mieszkanie to od początku miało być jemu przyznane, zatem działania byłej żony zmierzające do obniżenia wartości lokalu byłyby kompletnie nieracjonalne, skoro zainteresowana była ona jak najwyższą splatą udziału w majątku wspólnym. Przekonywujące natomiast były w tym zakresie twierdzenia świadka A. G., która zeznała, że ponosząc co miesiąc koszty utrzymania mieszkania, w którym nie zamieszkiwali byli małżonkowie, chciała te koszty obniżyć poprzez wynajęcie części, która jej została przyznana do korzystania. Powód nie kwestionował faktu, iż usunął bez wcześniejszej konsultacji z A. G. sanitariaty, baterię zarówno w łazience jak i w kuchni. Takie działanie faktycznie uniemożliwiło wynajmowanie mieszkania. Twierdzenie powoda, że czynności te podjął, ponieważ chciał przeprowadzić remont, nie są wiarygodne, skoro remontu tego ostatecznie nie przeprowadził. Jest też rzeczą powszechnie znaną z doświadczenia życiowego, że remontu nie zaczyna się od usunięcia sanitariatów z całego mieszkania, a działanie powoda w tym zakresie nacechowane było w ocenie sądu złośliwością i chęcią natychmiastowego zmuszenia lokatorów do opuszczenia mieszkania. Takie zachowanie mogło wywołać wzburzenie u pozwanego, który jest ojcem byłej żony powoda. Stąd też pozwany co do zasady miał prawo kierować pismo do dziekana, w którym zawarta zostałaby opinia pozwanego na temat zachowania powoda, jednak nie miał prawa przedstawiać informacji nieprawdziwych. Z tego względu sąd uznał zasadne roszczenie o zadośćuczynienie co do kwoty 3.000 zł. Kwota ta jest adekwatna do dokonanych naruszeń. Powód musi mieć świadomość, iż jego zachowania, również poza pracą, mogą być przedmiotem oceny.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że działanie pozwanego, który wysłał do dziekana listy zawierające pomówienia, było działaniem nagannym i wobec naruszenia dóbr osobistych powoda, w szczególności dobrego imienia, sąd uznał żądanie zadośćuczynienia częściowo za uzasadnione. Nie ma jednak żadnych podstaw do tego, by zadośćuczynienie określić na poziomie wyższym aniżeli 3.000 zł, bowiem zakres krzywdy zgłoszonej w pozwie w istocie nie został wykazany. Jak wynika z zeznań K. W., odradzał on powodowi przystąpienie do konkursy z uwagi na negatywną opinię

wokół jego osoby. Ta negatywna opinia dotyczyła środowiska naukowego, pracowników administracji i studentów. Za upowszechnienie informacji zawartych w listach do dziekana nie ponosi jednak odpowiedzialności pozwany. Na marginesie należy uznać, że przed osobą dziekana powód mógł oczyścić się z zarzutów podając do wiadomości treść wyroku karnego.

W toku postępowania świadkowie potwierdzili, że jakiś czas po napisaniu listów przez pozwanego, część środowiska akademickiego żartowała sobie z pozwanego, był on przedmiotem kpin i plotek (zeznania świadka A. S.) Trzeba mieć jednak na uwadze, na co wskazywał świadek A. S., że powód mógł być przedmiotem plotek i zainteresowania środowiska również z tej przyczyny, że zarówno M. G. (1), jak i jego była żona, obecna teściowa i obecna żona pracowały na (...).

Reasumując, z ustaleń stanu faktycznego wynika, iż powód nie przystępował do jakiegokolwiek konkursu na stanowisko adiunkta. Nie wykazał również kiedy konkursy te odbywały się, ilu było kandydatów na stanowisko. Co więcej powód nie składał nawet podania ani wymaganej dokumentacji, wobec czego brak jakichkolwiek podstaw do uznania, iż to działania pozwanego uniemożliwiły mu zatrudnienie na (...)

Brak jest też jakichkolwiek podstaw by uznać, iż powód pomimo tego, że składał aplikacje o zatrudnienie na innych uczelniach, nie został zatrudniony z tego powodu, że posiadał skutkiem działań pozwanego negatywną opinię w środowisku naukowym. Przede wszystkim nie zostało wykazane, że podania takie powód składał. Nawet gdyby uznać, że jest to okoliczność przyznana, to brak jest informacji o rzeczywistych przyczynach takiego stanu, bowiem twierdzenia powoda nie poparte konkretnymi dowodami są jedynie prezentowanym przez niego stanowiskiem na potrzeby niniejszego postępowania sądowego.

Wobec powyższego żądanie o zadośćuczynienie podlegało w dalszej części oddaleniu.

Postępowanie zostało umorzone w zakresie żądania o nakazanie pozwanemu zaniechania naruszeń, które to żądanie zostało zgłoszone ustnie do protokołu na rozprawie w dniu 23 czerwca 2014 r. W procesie obowiązuje zasada, iż żądanie i okoliczności faktyczne na poparcie tego żądania powinny być przytoczone w pozwie. W pozwie powód określił swoje roszczenie jedynie jako żądanie zadośćuczynienia, natomiast na rozprawie zgłosił również do protokołu żądanie w zakresie ochrony dóbr osobistych wnosząc o zaprzestanie przez pozwanego rozpowszechniania na temat powoda wszelkich informacji. Oznacza to, że roszczenie w tym zakresie nie zostało skutecznie złożone, ponieważ zgłoszenie powództwa ustnie do protokołu może nastąpić jedynie w określonych przypadkach, przykładowo w art. 466 k.p.c., natomiast co do zasady zgłoszenie żądania następuje na piśmie, zgodnie z wymogami przewidzianymi w art. 187 k.p.c. i 126 k.p.c. Wobec powyższego przedmiotem rozstrzygnięcia nie mogło być roszczenie o nakazanie określonego zachowania, zatem w oparciu o art. 355 k.p.c. w tej części postępowanie jako bezprzedmiotowe zostało umorzone.

Sąd oddalił wniosek pozwanego o przesłuchanie świadka A. W., uznając, że wniosek ten jest spóźniony a jego uwzględnienie wpłynęłoby na zbędne wydłużenie postępowania. Z tych samych względów oddalony został wniosek o odebranie zeznań od świadka J. C.. Pozwany nie wykazał, z jakich przyczyn dowód ten nie został złożony na wcześniejszym etapie postępowania. Nadto sąd oddalił również wniosek pozwanego o zobowiązanie powoda do złożenia wypisu z aktu notarialnego darowizny lokalu mieszkalnego w K.przy ul. (...)ponieważ wniosek ten w istocie nie miał dla sprawy znaczenia. Okoliczność, iż nabyty w drodze podziału majątku lokal mieszkalny powód przekazuje w drodze darowizny jest emanacją jego prawa do rozporządzania nieruchomością, której jest właścicielem, a motywacja, jaka przyświecała powodowi przy podejmowania tej czynności prawnej nie jest przedmiotem oceny sądu. W ocenie sądu jako nieprzydatny dla rozstrzygnięcia był również wniosek pozwanego o zobowiązanie powoda do przedłożenia zeznań podatkowych za lata 2011 – 20013, ponieważ nie zostało wykazane, jakie znaczenie dla rozstrzygnięcia sądu miałyby ustalenie wysokości uzyskiwanych przez powoda dochodów.

W oparciu o art. 100 k.p.c. koszty postępowania zostały stosunkowo rozdzielone pomiędzy stronami postępowania.

Żądanie powoda zostało uwzględnione w 6% (3.000 zł = 6% z 50.000 zł). Powód poniósł w toku postępowania następujące koszty : 1500 zł tytułem części opłaty sądowej od pozwu oraz koszty wynagrodzenia pełnomocnika

w osobie adwokata. Wynagrodzenie pełnomocnika ustalone zostało na kwotę 2400 zł w oparciu o § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Dodatkowo do kosztów poniesionych przez powoda należy opłata skarbową w wysokości 17 zł, uiszczoną od udzielonego pełnomocnictwa.

Pozwany poniósł natomiast koszt 2400 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika w osobie radcy prawnego, wysokość wynagrodzenia ustalona została w oparciu o § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. Dodatkowo do kosztów poniesionych przez pozwanego należało doliczyć opłatę skarbową w wysokości 17 zł, uiszczoną od udzielonego pełnomocnictwa. Suma kosztów postępowania wynosi 6.334 zł ($1.500 + 2.417 + 2.417 = 6.334$). Pozwany powinien zatem ponieść koszty postępowania w zakresie, jakim przegrał sprawę, czyli $6\% \text{ z } 6.334 = 380$ zł. Skoro faktycznie poniósł koszty w wysokości 2.417 zł na jego rzecz należało zasądzić od powoda różnicę, czyli kwotę 2.037 zł. ($2.417 - 380 = 2.037$).

Jednocześnie w oparciu o art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych należało pozwanego obciążyć obowiązkiem uiszczenia części opłaty sądowej od pozwu w związku z częściowym zwolnieniem powoda od kosztów sądowych. Brakująca część opłaty sądowej wynosi 1.000 zł (cała opłata sądowa $5\% \text{ z } 50.000 = 2.500$ zł, powód uiszczył częściowo opłatę w wysokości 1.500 zł). Wobec powyższego sąd nakazał pozwanemu uiszczyć na rzecz Skarbu Państwa kwotę 60 zł ($6\% \text{ z } 1000$ zł).

Mając powyższe na uwadze, należało orzec jak w sentencji.